

Sygn. akt III AUa 35/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSO del. Danuta Szykut (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy D. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o zwrot nienależnie pobranej renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. akt VI U 2659/15

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustala, że ubezpieczona D. K. (1) jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej za okres od 24 marca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. w łącznej kwocie 295,92 (dwieście dziewięćdziesiąt pięć 92/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża ubezpieczonej kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Danuta Szykut SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 35/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczona D. K. (1) odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 14 sierpnia 2015r. mocą której zobowiązano ją do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń – renty rodzinnej za okres od 24 marca 2015r. do 31 lipca 2015r. w kwocie brutto 2.032,24 zł.

Ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i zwolnienie jej z obowiązku zwrotu. Podniosła, iż składając w lutym 2015 roku wniosek o rentę poinformowała organ rentowy, że jest uprawniona do renty rodzinnej i organ rentowy miał rentę dla niej wstrzymać.

Pozwany organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania, powołując się na przepis artykułu 138 ustęp 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z którym za nienależnie pobrane świadczenie uważa się między innymi świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia lub wstrzymanie wypłaty świadczenia w całości, lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do jej pobierania. Z uwagi na to, że ubezpieczona od 24 marca 2015 roku jest uprawniona do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, zatem renta rodzinna pobrana za okres od 24 marca 2015 roku do 31 lipca 2015 roku w jednej trzeciej tej renty była dla niej świadczeniem nienależnym.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt VI U 2659/15 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego, w ten sposób, że zwolnił ubezpieczoną D. K. (1) z zapłaty nienależnie pobranego świadczenia za okres od 24 marca 2015 roku do dnia 31 lipca 2015 roku w łącznej kwocie 2.032, 24 zł (dwa tysiące trzydzieści dwa złote 24/100).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Do 31 sierpnia 2015 roku na mocy decyzji organu rentowego ubezpieczona D. K. (1) była uprawniona do renty wraz z dziećmi W. i W.. Renta ta była wypłacana do jej rąk na rzecz wszystkich uprawnionych świadczeniobiorców. W marcu 2015 roku została jej przyznana renta z tytułu niezdolności do pracy, w związku z wystąpieniem takiej niezdolności i od 24 marca 2015 roku nabyła ona prawo do renty. Pomimo, iż prawo do renty nabyła renta rodzinna była jej wypłacana aż do 31 lipca 2015 roku. Ponad wszelką wątpliwość renta rodzinna była jej nienależna, co wynika z przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która została ogłoszona, jako tekst jednolity w Dzienniku Ustaw z 2015 roku pod pozycją 748. W zbiegu nie może być przyznawana renta rodzinna i renta z tytułu niezdolności do pracy. Świadczeniobiorca musi wybrać świadczenie, bądź wypłacane jest świadczenie dla niego korzystniejsze. O tym, że nie jest uprawniona do renty rodzinnej łącznie z rentą z tytułu niezdolności do pracy ubezpieczona była pouczona i miała tego świadomość. Wynika to także z wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy, gdzie w pouczeniu jest informacja, a także w decyzji o przyznaniu prawa do renty jest informacja o tym, jakie świadczenia zbiegowe mogą być pobierane. Ubezpieczona przesłuchana na rozprawie w charakterze strony przyznała tą okoliczność, że taką świadomość miała. Dlatego właśnie, że miała taką świadomość, poinformowała organ rentowy w składanym wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy, że uprawniona jest do renty rodzinnej i wskazała numer pobieranej renty rodzinnej.

Sąd Okręgowy zważył, iż nie wszystkie świadczenia, które zostały wypłacone nienależnie podlegają zwrotowi. Zwrotowi podlegają świadczenia, które spełniają cechy świadczeń nienależnie pobranych w myśl artykułu 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W art. 138 ust. 2 ustawodawca stwierdził, że za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ustępu 1-go, które podlegają zwrotowi, uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości, lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania oraz świadczenia przyznane, lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań, lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie. W ustępie 3-im za nienależnie pobrane świadczenia ustawodawca uznał również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ani w decyzji, ani w odpowiedzi na odwołanie nie wskazał, jakie cechy nosiło świadczenie pobrane przez ubezpieczoną, które uzasadniałoby jego zwrot. Na pewno nie wprowadziła w błąd organu rentowego, nie podała fałszywych zeznań, albo nie wskazała na fałszywe dokumenty, albowiem wszystkie informacje podała w sposób prawidłowy. A zatem, jeżeli można by było żądać od ubezpieczonej tego świadczenia, to należałoby go zakwalifikować, jako świadczenie z ustępu 2-go punkt 1-y, czyli świadczenie nienależne pobranie, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania. W całym orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i w literaturze kładzie się bardzo

duży nacisk na świadomość. Osoba pobierająca świadczenie musi mieć świadomość, że pobiera to świadczenie i pobiera je nienależnie. Jeżeli takiej świadomości nie ma, to nie można żądać zwrotu. Z informacji przekazanych przez ubezpieczoną wynika, że nie miała ona świadomości tego, że pobiera nienależne świadczenie, albowiem przekonana była, że w związku z informacją przedstawioną organowi rentowemu o pobieraniu renty rodzinnej zostało jej to świadczenie wstrzymane w chwili przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy, a wypłacane zostało jej uprawnionym pozostałym członkom rodziny. Wysokość wprawdzie nie uległa zmianie, ale osoby uprawnione, krąg osób uprawnionych uległ zmianie. Wnioskowanie takie wynikało z informacji uzyskanych od organu rentowego, że w chwili przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, wstrzymana zostanie dla niej renta rodzinna, a w to miejsce jej część świadczenia będzie przyznana uprawnionym pozostałym członkom rodziny. W takiej sytuacji ubezpieczona miała prawo sądzić, że renta, która została jej wypłacana, nie była wypłacana na jej rzecz, tylko była wypłacana na rzecz dzieci. Do pobierania, której to renty na jej rzecz była uprawniona. Dlatego w ocenie Sądu nie zostały spełnione przesłanki z artykułu 138 ustęp 1, ustęp 2, jeżeli chodzi o nienależne świadczenia, albowiem świadczenia te nie noszą cech świadczeń nienależnie pobranych podlegających zwrotowi z racji tej, że ubezpieczona nie miała świadomości, że renta jest jej nadal wypłacana. W związku z tym Sąd w oparciu o artykuł 477¹⁴ § 2 Kodeksu postępowania cywilnego zmienił zaskarżoną decyzję orzekając jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U 2015 r. poz.748) oraz prawa procesowego tj. art. 233 §1 k.p.c.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy przytoczył dyspozycję art. 138 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i podniósł, iż nie podziela stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu.

Przede wszystkim pozwany wskazał na treść art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane.

Jak zatem wynika z powołanego przepisu, wbrew twierdzeniom Sądu zawartym w uzasadnieniu wyroku, pozwany ma prawo, w okolicznościach niniejszej sprawy, żądać zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia za sporny okres.

Pozwany podkreślił, iż skarżąca była pouczona o braku prawa do pobierania renty rodzinnej. Powyższe pouczenie wynikało z decyzji o przyznaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ponadto pozwany podniósł, iż renta rodzinna za sporny okres była wypłacana w dotychczasowej wysokości zatem brak jest podstaw do twierdzenia, że ubezpieczona nie wiedziała, iż świadczenie jest jej nadal wypłacane. Krąg osób uprawnionych uległ bowiem zmianie a zatem świadczenie winno być wypłacane w niższej wysokości. Jak bowiem stanowi art. 73 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS renta rodzinna wynosi 90% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu w sytuacji gdy do świadczenia uprawnione są dwie osoby i 95% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu w przypadku trzech osób uprawnionych.

W ocenie pozwanego Sąd błędnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy przez co naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Z podanych przyczyn, w ocenie pozwanego, apelacja jest w pełni zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzone w aktach rentowych ZUS dołączonych do odpowiedzi na odwołanie ustalił, iż do renty rodzinnej oprócz ubezpieczonej uprawnione są dzieci zmarłego ubezpieczonego M. K.: W. K. (1) ur. (...) i W. K. (2) ur. (...), które są także dziećmi ubezpieczonej D. K. (1).

W. K. (2) po ukończeniu 18 roku życia złożyła w organie rentowym wniosek w sprawie wypłaty części renty rodzinnej i o jej przekazywanie na nazwisko i adres upoważnionej przez nią osoby tj. D. K. (1) zam. przy ul. (...) w miejscowości J.. Z treści wniosku wynika, iż jest to także adres zamieszkania, zameldowania i do korespondencji W. K. (2). W związku z tym oświadczeniem renta rodzinna nadal wypłacana była do rąk ubezpieczonej D. K. (2). M. K. w spornym okresie był małoletni, uzyskał pełnoletniość w marcu 2016 roku.

/dowód: akta renty rodzinnej Tom I k. 170, akta renty rodzinnej Tom II: decyzja z dnia 16.09.2014r. k. 6, dane dotyczące osób uprawnionych do renty rodzinnej k. 36/

Renta rodzinna stanowiąca 90 % świadczenia jakie należne byłoby zmarłemu ubezpieczonemu wynosiła od dnia 1 marca 2015 roku 1.362,28 zł zaś stanowiąca 95 % tego świadczenia wynosiła 1.431,78 zł.

/dowód: akta renty rodzinnej – Tom II: decyzja z dnia 10.08.2015r.k. 15, rozliczenie nadpłaty k. 17/

Różnica między rentą na 3 osoby i na 2 osoby wynosi 69,50 zł (1.431,78 zł – 1.362,28 zł). Za jeden dzień marca 2015 roku kwota tej różnicy wynosi 2,24 zł, co przemnożone przez 8 dni daje kwotę 17,92 zł za marzec 2015 roku. (69,50 zł : 31 = 2,24 zł razy 8 dni = 17,92 zł).

Za 4 miesiące (od kwietnia do lipca 2015 roku) różnica wynosi 278 zł (69,50 zł razy 4 = 278 zł). Łącznie różnica wynosi 295,92 zł (278 zł + 17,92 zł = 295,92 zł).

Ubezpieczona D. K. (1) wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy złożyła w dniu 24 lutego 2015 roku. We wniosku podała, iż pobiera rentę – podała numer świadczenia tj. numer renty rodzinnej. Decyzją z dnia 16 kwietnia 2015r. organ rentowy przyznał jej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 24 marca 2015r. tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Rentę przyznano na okres do 30 kwietnia 2016r.

W decyzji przyznającej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy jest pouczenie o zasadach wypłaty świadczeń w razie zbiegu świadczeń – pkt V, pouczenie o obowiązku zawiadamiania organu rentowego o pobieraniu emerytury – renty z innego tytułu – pkt VII, pouczenie dotyczące zwrotu nienależnie pobranego świadczenia – pkt III. Identyczne pouczenia są w decyzjach dotyczących renty rodzinnej.

/dowód: akta rentowe ubezpieczonej: wniosek k. 1-4, decyzja k. 40/

Mając na uwadze powyższe ustalenia oraz dyspozycję art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. 2015.748 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną, Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja w części zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu dotyczącego naruszenia prawa procesowego albowiem zarzuty te mają znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, a tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny można oceniać z punktu widzenia prawa materialnego, czyli dokonywać jego subsumpcji pod obowiązujące normy prawa materialnego.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak wynika z uzasadnienia apelacji, dotyczy wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż ubezpieczona nie miała świadomości, iż w spornym okresie renta rodzinna wypłacana jest w tej samej wysokości, mimo zmiany kręgu osób uprawnionych do świadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie ustalenie nie ma istotnego znaczenia w sprawie, albowiem stan świadomości ubezpieczonej w tym

zakresie jest obojętny z punktu widzenia prawa materialnego, a zatem nie jest to okoliczność istotna dla rozpoznania sprawy. Nie ma to znaczenia albowiem okres za jaki organ rentowy żąda zwrotu nie przekracza 12 miesięcy.

Istotne dla rozpoznania sprawy jest ustalenie, iż ubezpieczona D. K. (1) była pouczona o obowiązku zawiadamiania organu rentowego o okolicznościach powodujących wstrzymanie wypłaty renty rodzinnej i że miała świadomość tego, iż nie może pobierać jednocześnie renty z tytułu niezdolności do pracy i renty rodzinnej. Powyższe wynika z zeznań ubezpieczonej, która była słuchana w charakterze strony.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił powyższe okoliczności ale dokonał niewłaściwej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązującą normę prawną. Dlatego rację ma pozwany, iż Sąd Okręgowy naruszył prawo materialne tj. art. 138 ustawy emerytalnej.

W sprawie zastosowanie ma art. 138 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej.

W myśl art. 138 ust. 1 „Osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.” Brzmienie tego przepisu prawnego nie nastrocza żadnych trudności interpretacyjnych. Istotna jest dyspozycja art. 138 ust. 2, który stanowi:

„Ust. 2. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.”

Z ustalonego stanu faktycznego wynika w sposób nie budzących żadnych wątpliwości, iż renta rodzinna była wypłacana w wysokości 95 % świadczenia, jakie przysługiwałoby zmarłemu ubezpieczonemu, mimo zaistnienia od dnia 24 marca 2015 roku okoliczności powodujących ustanie wypłaty świadczenia dla D. K. (1). Ubezpieczona D. K. (1) była ponadto w sposób prawidłowy pouczona o braku prawa do pobierania świadczenia, co wynika z treści pouczeń zawartych w decyzjach doręczanych jej przez organ rentowy. Nadto ubezpieczona przyznała, iż miała świadomość tego, że nie może pobierać renty rodzinnej w zbiegu z rentą z tytułu niezdolności do pracy. Zatem mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej. D. K. (1) jest osobą, której wypłacono świadczenie a zatem jest osobą, która nienależnie pobrała świadczenie w rozumieniu art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Z dyspozycji art. 138 ust. 4 wynika, iż nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane (...). Oznacza to, iż zawiadomienie o okoliczności powodującej ustanie prawa do świadczenia ma jedynie znaczenie dla okresu za jaki można żądać zwrotu. Skoro w przedmiotowym stanie faktycznym chodzi o okres krótszy niż 12 miesięcy, to okoliczność, iż ubezpieczona D. K. (1) zawiadomiła organ rentowy o posiadaniu prawa do renty rodzinnej nie ma wpływu na wysokość kwoty należnej do zwrotu.

Na marginesie w tym miejscu należy także podnieść, iż Sąd I instancji nieprawidłowo sformułował sentencję wyroku albowiem używając zwrotu „zwalnia ubezpieczoną z zapłaty nienależnie pobranego świadczenia” dał wyraz temu, iż doszło do wypłaty nienależnie pobranego świadczenia. Zaś w uzasadnieniu wyroku wynika, iż świadczenie nie nosi cech świadczeń nienależnie pobranych. Jest to ewidentna sprzeczność.

Mimo naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie w całości a jedynie w nieznaczącej części. Sąd Apelacyjny bowiem podziela w pełni stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2013 roku, II UK 313/12, OSNP 2014/3/43, którego teza brzmi: „Świadczenie, które było wypłacane jako łączna renta rodzinna do rąk jednego z uprawnionych, który okazał się osobą

niemającą tytułu do jej pobierania, podlega zwrotowi w zakresie, w jakim kwota pobranego nienależnie świadczenia przewyższała wysokość renty rodzinnej ustalonej w zależności od liczby uprawnionych, bez uwzględnienia tej osoby.”

Wysokość renty rodzinnej ustala się w zależności od liczby osób uprawnionych (art. 73 st. 1 pkt 1 – 3 ustawy emerytalnej). Renta rodzinna obliczona w sposób wynikający z dyspozycji art. 73 ust. 1 wynosi 85 % świadczenia, gdy uprawniona jedna osoba, 90 % świadczenia, gdy uprawnione 2 osoby, 95 % świadczenia gdy uprawnione 3 lub więcej osób. Tak obliczona renta rodzinna przysługuje wszystkim uprawnionym członkom rodziny łącznie (art. 74 ust. 1 ustawy emerytalnej). Sąd Najwyższy wskazał, iż renta rodzinna jest świadczeniem łącznym w tym znaczeniu, że przysługuje wszystkim uprawnionym, bez względu na ich liczbę. Po śmierci członka rodziny (żywiciela) osoby dotychczas wspólnie gospodarujące otrzymują jedną rentę rodzinną, wypłacaną jednej osobie, zwykle tej, która organizuje i zarządza gospodarstwem domowym. Ten któremu wypłacana jest renta rodzinna dysponuje nią w całości. Nie jest możliwe ustalenie wysokości udziału w tym świadczeniu żadnego z uprawnionych. Jednolite – wspólne wszystkim uprawnionym – prawo do renty rodzinnej jest niepodzielne, podziałowi podlega tylko wypłacana kwota świadczenia. Podziału kwoty wypłacanej renty rodzinnej dokonuje się przez rozbitcie na równe części i wypłatę ich osobno każdemu uprawnionemu. Następuje to na wniosek któregośkolwiek z uprawnionych i w razie ujawnienia „okoliczności powodujących konieczność dokonania podziału renty rodzinnej”. O rodzaju tych okoliczności ustawa o emeryturach i rentach z FUS milczy, przy czym wydaje się oczywiste, że renta nie może być wypłacana łącznie, gdyż nie spełniałaby celu alimentacyjnego, nie docierając do wszystkich, gdy uprawnione do niej osoby nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego i mieszkają oddzielnie. Nie jest przesłanką podziału renty rodzinnej samo tylko ustalenie, że do tego świadczenia nie są uprawnione wszystkie osoby, którym jest łącznie wypłacana. Konsekwencją stwierdzenia zmiany liczby osób uprawnionych jest zawsze konieczność wyliczenia na nowo wysokości świadczenia, lecz nie jest to okoliczność decydująca o podziale renty rodzinnej. Dotyczy to renty, która ma być w przyszłości wypłacana w wysokości odpowiadającej mniejszej liczbie uprawnionych, a oczywiście także renty już nienależnie wypłaconej. Po ponownym ustaleniu wysokości renty rodzinnej ze względu na liczbę osób uprawnionych, dotychczasowe zasady wypłaty świadczenia podlegają zachowaniu.

Celem art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a także art. 84 ustawy systemowej (podobna regulacja) jest ochrona Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i odzyskanie kwot, które zostały wypłacone niezgodnie z przepisami. Zwrot winien dotyczyć zatem kwoty o jaką Fundusz Ubezpieczeń Społecznych został uszczuplony. Interpretacja inna prowadziłaby do pogorszenia sytuacji dziecka uprawnionego do renty rodzinnej po ojcu.

Stanowisko Sądu Najwyższego wynikające z przytoczonego wyżej wyroku z dnia 14 maja 2013 roku, II UK 312/12 podzielił też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 12 maja 2015 roku, III AUa 2124/14 ((...)).

W przedmiotowym stanie faktycznym renta rodzinna wypłacana była do rąk żony zmarłego ubezpieczonego a osobami uprawnionymi była żona i dzieci zmarłego ubezpieczonego, w tym jedno niepełnoletnie. Wszyscy zamieszkiwali pod tym samym adresem, domniemywać zatem należy, iż prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny ustalił kwotę nienależnie pobranego świadczenia, którą zobowiązana jest zwrócić ubezpieczona D. K. (1) i jest to różnica między wysokością renty rodzinnej należnej dla 3 osób i wysokością renty rodzinnej należnej dla 2 osób. Sposób wyliczenia został przedstawiony w uzasadnieniu. Z wyliczeń Sądu Apelacyjnego wynika, iż jest to kwota 295,92 zł.

Z przyczyn natury faktycznej i prawnej omówionych powyżej Sąd z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustalił, że ubezpieczona D. K. (1) jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej za okres od 24 marca 2015 roku do 31 lipca 2015 roku w łącznej kwocie 295,92 zł, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku (art. 385 k.p.c.). W punkcie trzecim Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego. W toku postępowania apelacyjnego organ rentowy był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który wnosił o zasądzenie kosztów procesu od ubezpieczonej. Ubezpieczona nie poniosła żadnych kosztów, a zatem nie zachodziły przesłanki do wzajemnego zniesienia kosztów bądź ich rozdzielenia.

Sąd zatem kierując się faktem, iż pozwany organ rentowy wygrał apelację w nieznacznej części, a także faktem, iż przyczyną sprawczą niniejszego procesu był w istocie błąd organu rentowego, zastosował art. 102 k.p.c. i nie obciążył ubezpieczonej kosztami procesu uznając, iż zachodzi w sprawie przypadek szczególnie uzasadniony.

SSO del. Danuta Szykut SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń